

KS. BOLESŁAW GUMIENIUK

Prawa dziejowe a cywilizacje wg Feliksa Konecznego

Feliks Koneczny w swoim rozważaniu nad pytaniem, dlaczego „całe wspólnoty ludzkie jak i poszczególni ludzie rozwijali się tak różnie i nadal istnieją między nimi duże różnice”¹, doszedł do wniosku, że konsekwencje tego zróżnicowanego rozwoju należy upatrywać w wielości cywilizacji, które nazywa on „metodą ustroju życia zbiorowego”². Pytanie, które należałoby więc postawić, brzmi: Jakie elementy zdaniem Konecznego wpływają na powstawanie kwalitatywnych różnic w metodach życia zbiorowego (cywilizacjach) (1.) i czy te cywilizacje podlegają jakimś stałym prawom? (2.)

1. ELEMENTY WYWOŁUJĄCE JAKOŚCIOWE RÓŻNICE

Proces, wywołujący kwalitatywne zmiany w metodach życia zbiorowego, przebiega na trzech płaszczyznach. Wpierw powstają zmiany dzięki opanowaniu przyrody, przestrzeni i czasu (1.1.). Dalej, proces ten wyraża się w powstawaniu różnych struktur i praw rodowych (1.2.). W końcu, treść pięciu kategorii ludzkiego bytowania jest bezpośrednią przyczyną powstawania odmiennych metod ustroju życia zbiorowego (1.3.).

1.1. STOPIEŃ OPANOWANIA NATURY, PRZESTRZENI I CZASU

W epoce badania kosmosu może wydawać się dziwnym twierdzenie, iż pierwszego podziału wśród ludzi należy dopatrywać się w opanowaniu ognia³. Koneczny pisze: „Dzieje ludzkości dzielą się naszym zdaniem na dwie epoki przeciwstawne, przedogienna i ogienna. Są to epoki epok”⁴. Przed odkryciem

¹ B. Gumieniuk. Historiozofia Feliksa Konecznego. „Studia Paradyskie” 6/7· 1996/97 s. 37. Syntetyczne ujęcie historiozofii F. Konecznego. Tamże s. 37-52.

² F. Koneczny. O ład w historii. Londyn 1977 s. 14.

³ Pytanie to o tyle jest i dzisiaj aktualne, że przecież posiadanie „ognia atomowego” lub jego nie posiadanie dzieli całe narody i równocześnie stanowi o hegemonii danego państwa.

⁴ F. Koneczny. O wielości cywilizacji. Kraków 1935 s. 47. Reprint I wydania. Kraków 1996.

ognia człowiek był przede wszystkim wegetarianinem, a jego styl życia był niczym innym, jak procesem dopasowywania się do warunków pokarmowych. Odkrycie i opanowanie ognia jest w historii człowieczeństwa dlatego tak ważnym momentem, ponieważ rozpoczyna proces uniezależniania się człowieka od przyrody. Posiadanie ognia zwiększyło poczucie osobistej pewności przed zwierzętami i pozwoliło człowiekowi na osiadły tryb życia. Brzmi to może trochę zadziwiająco, ale największym wrogiem osiadania się ludzi były nie duże zwierzęta, ale komary, przed którymi jedynym ratunkiem był dym⁵ Posiadanie ognia, ale także możliwość i umiejętność krzesania go, należy do najwcześniejszych własności człowieka, którą trzeba było strzec przed wszystkimi wrogami, ponieważ właśnie człowiek posiadający ogień górował nad wszystkimi innymi ludźmi. Dzięki temu zaczęło organizować się życie wspólnotowe, ponieważ nie tylko ogień zapewniał ludziom bezpieczeństwo, ale umożliwiał on między innymi konserwowanie mięsa. Tym sposobem powstawały zapasy jedzenia, co w konsekwencji prowadziło do różnic na płaszczyźnie ekonomicznej. Czyli „pochód dziejowy człowieka (zaczyna się) nie od komunizmu i równości lecz od własności i hierarchii”⁶ Do konserwacji mięsa potrzebna jest sól, która „jest pramacierzą kapitalizmu”⁷ Tak więc w końcu ogień, sól i w dalszej kolejności osvajanie zwierząt coraz bardziej uniezależniały człowieka od przyrody i ułatwiały jednocześnie jego walkę na płaszczyźnie materialnej.

Walka o byt materialny doprowadziła przede wszystkim do powstania produkcji artykułów spożywczych. Produkcja ta wspierała rozwój komunikacji międzyludzkiej, ponieważ „produkcja bez komunikacji jest tylko zaspakajaniem głodu”⁸ Jednak istnienie produkcji i handlu można stwierdzić w większości wspólnot ludzkich. Z tego powodu zdaniem Konecznego niemożliwe jest zbadanie różnic jakościowych na tej płaszczyźnie walki o ludzki byt, który człowiek prowadzi na trzech płaszczyznach, do których obok walki o byt materialny należy walka o byt intelektualny i moralny⁹ Analizując dwie kolejne płaszczyzny walki o byt ludzki, doszedł on do stwierdzenia, iż bezpieczeństwo powstałe dzięki materialnej niezależności umożliwiło dalszy rozwój wartości intelektualnych i moralnych w życiu zbiorowym. Stosunek do wartości materialnych, intelektualnych i moralnych doprowadził do powstania pierwszych, aczkolwiek jeszcze nie w pełni rozwiniętych cywilizacji¹⁰ Właściwy rozwój cywilizacji zaczyna się w momencie konfrontacji człowieka z abstrakcyjnymi pojęciami ‘przestrzeń’

⁵ Por. Tamże s. 49n.

⁶ Tenże. O wielości s. 55.

⁷ Tamże s. 66.

⁸ Tamże s. 91.

⁹ F. Koneczny. O ład w historii. Londyn 1977 s. 13.

¹⁰ Por. Tamże. O wielości s. 47-67.

i 'czas'¹¹ Wpierw 'jedyną miarą' umożliwiającą człowiekowi pojęcie przestrzeni była cyrkulacja przyrody. Od zrozumienia przestrzeni do jej opanowania jest jednak długa droga. Droga ta zależała od wielu elementów. Ogień, dający człowiekowi pewność i stabilność, pozwolił mu też na pewniejsze poruszanie się w przestrzeni i na zaznaczanie jej granic. Jednak w tej pierwszej ludzkiej właściwości Koneczny nie widzi jeszcze żadnego decydującego dowodu na powstawanie odmiennych metod ustroju życia zbiorowego¹² By rzeczywiście zapanować nad przestrzenią, człowiek potrzebuje jednocześnie opanowania czasu. „Opanowanie czasu polega na tym, żeby według własnego zamiaru, w oznaczonej na to części czasu, stało się coś, co od woli ludzkiej zależnym być może”¹³ Oznacza to, że człowiek, który opanował czas, potrafi zaplanować swoje poruszanie się w przestrzeni oraz je wcześniej dokładnie opisać. Tym sposobem pojęciu abstrakcyjnemu 'czas' została w tej dyskusji przypisana pozycja kluczowa, bo właśnie to spowodowało powstanie kalendarza, podziału czasu na większe lub mniejsze odcinki itd.¹⁴

Koneczny łączy zatem stopień rozwoju jednostki i wspólnoty ze umiejętnością obchodzenia się z pojęciami abstrakcyjnymi. Abstrakcyjne pojęcie 'czas' nabiera realnego znaczenia dopiero wtedy, gdy człowiek wypełnia go treścią i gdy tę treść precyzuje. Umiejętność ta znowu zależy od formy myślenia, przy pomocy której człowiek traktuje to abstrakcyjne pojęcie. Prowadzona tu dyskusja prowadzi więc do pierwszego dualizmu porządku duchowego, jakim jest 'aprioryzm i aposterioryzm'¹⁵ W odpowiedzi na pytanie, jak i czym człowiek wypełnia pojęcie 'czas', Koneczny znajduje pierwsze i najważniejsze wskazówki na to, że odmienny rozwój człowieka rozpoczął się bardzo wcześnie. Opanowanie przestrzeni wiąże się przede wszystkim z pracą intelektualną. Natomiast przez opanowanie czasu człowiek rozwijał trzeci aspekt walki o byt, płaszczyznę etyczną. Tym sposobem dyskusja nad rozwojem człowieka i wspólnot przesuwana się z płaszczyzny materialno-intelektualnej na moralną. Największe jakościowe różnice wśród ludzi powstawały i nadal powstają na tej ostatniej płaszczyźnie. Różnic tych dopatruje się on w konsekwencjach etycznych, które niesie ze sobą najpierw opanowanie czasu, wywołujące konkretne zmiany w życiu prywatnym i zbiorowym. Koneczny zalicza tu dobrowolne ograniczenie czasu, którym dysponuje człowiek, oszczędne obchodzenie się z czasem oraz wykorzystywanie czasu. Te właściwości etyczne mogą rozwinąć się tylko wtedy, gdy rozum współpracuje z wolną wolą człowieka. Opanowanie czasu

¹¹ Por. Tamże s. 91.

¹² Por. Tamże s. 94.

¹³ Tamże s. 284.

¹⁴ Por. Tamże s. 282n.

¹⁵ Por. B. Gumieniuk. *Historiozofia* s. 43 n.

stoi na początku rozwoju historycznego wielu wspólnot. Wynikający z tego historyczny sposób myślenia¹⁶ może być bardzo altruistyczny, gdy nauczy i przekona człowieka o obowiązku pozostawiania potomności owoców swojej pracy. Historyczny sposób myślenia zależy jednak od treści, jaką nadaje się pojęciu 'czas'. Dlatego też można spotkać ludzi posiadających pewien stopień opanowania czasu, niezdolnych jednak do myślenia historycznego. Reasumując, Koneczny stwierdza: „Pojęcie czasu, będąc abstrakcyjnie wyższym od pojęcia przestrzeni, wpływa też głębiej na metody życia zbiorowego i posiada moc różniczkowania cywilizacji”¹⁷

1.2. STRUKTURY RODOWE A METODY ŻYCIA ZBIOROWEGO

W stosunku człowieka do przyrody i przestrzeni Koneczny nie znalazł jeszcze żadnych podstaw, które pozwoliłyby mu mówić o jakościowych różnicach w rozwoju jednostki i wspólnoty. Uważa jednak, że taką wskazówkę można znaleźć w formie opanowania czasu. Bada więc dalej struktury socjalne pierwszych znanych mu ludzkich wspólnot i szuka w nich dowodów dla swojej tezy¹⁸. Analizę zakresu socjalnego wspólnot zaczyna od zbadania pierwszych struktur rodowych i procesu emancypacyjnego, który najdobitniej wyraża się w emancypacji rodziny. Na podstawie tej analizy dochodzi do wniosku, że życie wspólnotowe przebiega na dwóch płaszczyznach, na płaszczyźnie społeczności i państwowości. Proces powstawania coraz większych wspólnot z połączenia mniejszych należy do największych fenomenów historii. Badanie tego procesu dostarcza Konecznemu najważniejszych argumentów dla powstania jego teorii¹⁹.

Analizuje on wpieryw pierwsze struktury rodowe, wśród których wyróżnił pięć form (choć liczbę tę wymienia z pewnym zastrzeżeniem, ponieważ w rzeczywistości mogła ona być dużo większa), a należą do nich: 1. pierwotna, 2. despotyczna, 3. kompania, 4. wspólnota rodowa, 5. taka, która pozwalała na przynależność czasową²⁰. Z tego badania pierwszych struktur rodowych wynika, że już najmniejsze ludzkie wspólnoty miały zwyczaj żyć odmiennie. Te odmiennie formy życia najwyraźniej ukazują się w treści rodowego trójprawa składającego się: z prawa rodzinnego, majątkowego

¹⁶ Por. Tamże s. 46. „Gdyby zebrać na odwagę i 'próbnie' pokusić się o systematykę cywilizacji według kwestii czasu, okazałoby się, że jedyna tylko cywilizacja łacińska zawiera historyzm.” F. Koneczny. O wielości s. 287.

¹⁷ F. Koneczny. Tamże s. 287

¹⁸ Wg Konecznego w ustrojach rodowych żyje jeszcze (ok. 1945 r.) „cztery piąte kuli ziemskiej” F. Koneczny. O ład s. 13.

¹⁹ Por. Tenże. O wielości s. 97-109.

²⁰ Por. Tamże s. 95.

i dziedzicznego.²¹ Każdy ród miał jakieś prawo rodzinne, regulujące stosunek między mężem, żoną i dziećmi²² Prawo to zostało uzupełnione prawem majątkowym, które regulowało prawną stronę własności. W tym ostatnim prawie Koneczny dopatruje się dowodu na to, że własność prywatna jest starsza niż własność zbiorowa. Te dwa prawa uzupełniają prawo dziedziczne²³ Można by spytać, coż te informacje, brane z odległej historii, mają wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością? Koneczny jest przekonany, że można się z nich wiele nauczyć. Sądzi bowiem, że wytlumaczenie form życia wspólnot, istniejących po dzień dzisiejszy, jest możliwe dzięki tym właśnie historycznym faktom.

Badanie drogi powstawania trójprawa rodowego dostarcza pierwszych wskazówek o metodach ustroju życia zbiorowego, w jakich żyli nasi przodkowie. Tą drogą można dokładnie prześledzić, jak zachowywała się wobec prawa pewna wspólnota, poczynając od struktury rodowej a kończąc na dzisiejszej społeczności. W takim badaniu nie leży jednak sedno problemu. Prawo odbija ostatecznie intelektualno-moralną postawę życia zbiorowego, z którego ono wyrosło. Tylko człowiek może nadać treść abstrakcyjnemu pojęciu 'prawo' W badaniu tego procesu rozpoznać można więc formy myślenia. W sposobie powstawania prawa znalazł więc Koneczny kolejny dowód na to, że ludzie już od najdawniejszych czasów żyli w odmiennych formach egzystencjalnych. Dalej jest on zdania, że to trójprawo rodowe stoi u podstaw łączenia się lub rozpadania rodów. Z tego też powodu poddaje dalej badaniu ten proces. Rody odnajdywały się na różne sposoby. Na podstawie rodów pierwotnych, których egzystencja zawsze kończyła się śmiercią założyciela, powstawały albo znowu te same struktury, albo rozwijały się nowe formy rodowe²⁴ Do pokojowego połączenia rodów mogło dojść tylko wtedy, gdy pozwalało na to trójprawo rodowe, czyli gdy po obu lub więcej stronach było ono współmierne. W przypadku, gdy np. trójprawo mówiło o monogamii jako podstawowej formie małżeństwa, wtedy zezwalało ono tylko na prawo rodzinne w tej samej formie.

Które rody rozwijały się szybciej, pyta dalej Koneczny. Następnie znajduje dowody na to, że wszystkie rody, popierające małżeństwo monogamiczne i przypisujące kobiecie takie same prawa jak mężczyźnie, mogły rozwijać się szybciej i dynamiczniej. „Tylko przy monogamii zdwajają się siły społeczne przez współpracownictwo kobiety. Poligamiczne społeczeństwa stanowiły zawsze niższe szczeble w pochodzie historycznym”²⁵ Największe szanse dalszego rozwoju miały więc wspólnoty, których trójprawo

²¹ Por. Tenże. O ład s. 13.

²² Por. Tenże. O wielości s. 109 n.

²³ Por. Tamże s. 119-126.

²⁴ Por. Tamże s. 97-100.

²⁵ Tamże s. 118.

rodowe dopuszczało emancypację rodziny i kobiety²⁶ Skutki takiego prawa przynosiły rzeczywiście ‘rewolucyjne’ zmiany we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. Emancypacja rodziny przyspieszyła wpięrow powstanie większych wspólnot. Z drugiej strony przysporzyła mniejszym rodzinom nowych problemów. W ramach dużych rodzin łatwo było spełnić prawo zemsty, gdy jakiemuś członkowi rodu stała się krzywda²⁷ Wraz z emancypacją rodzin zmniejszyła się liczba członków i dlatego potrzebowała ona jakiegoś mechanizmu, który gwarantowałby naprawę doznanej krzywdy. Brak prywatnego prawa zemsty doprowadził do powstania państwowości w czasie, w którym nie prowadzone były żadne wojny²⁸ Proces emancypacyjny wraz ze wszystkimi jego skutkami jest dla Konecznego jednym z wielu przykładów na to, że ludzkie dzieje kierowane są przez ‘abstrakty’ Abstrakcyjne pojęcie ‘prawo’ stworzyło ogromne zmiany socjalne, gdy tylko treść jego określona została na podstawie doświadczenia, że wszyscy ludzie powinni być równi. Z drugiej strony to samo abstrakcyjne pojęcie ‘prawo’ prowadziło tylko do stagnacji, gdy jego treść nie respektowała równości ludzi. Jednak samo pojęcie abstrakcyjne nie posiada żadnej mocy; jego siła, bądź słabość, ukazuje się w połączeniu z jedną z dwóch form myślenia.

Należy tutaj wrócić krótko do zagadnienia państwowości. Zostało już powiedziane, że powstanie państwa ściśle związane jest z emancypacją rodziny i prawem zemsty. Mogło się ono rozwinąć na innej drodze, niezależnie od procesu emancypacyjnego lub stopnia rozwoju wspólnoty²⁹ Dostrzeżenie wspólnych interesów prowadzi do powstania poczucia przynależności do wspólnoty, z którego może rozwinąć się w konsekwencji uczucie solidarności. Ta solidarność między członkami wspólnoty domaga się mechanizmów mogących zapewnić bezpieczeństwo w obliczu zagrożenia wojną. Na tej podstawie powstaje solidarność zewnętrzna wyrażająca się w budowie zamków, grodów i innych miejsc obronnych. Wspólna obrona może być skuteczna tylko wtedy, gdy obrońcy potrafią się zorganizować. Do tego potrzeba solidarności wewnętrznej. Z tych dwóch solidarności powstaje państwo w czasach wojny³⁰ Te dwie drogi powstawania państwa mogą być jednocześnie wytłumaczeniem tego, dlaczego w pewnych, nawet dziś jeszcze istniejących wspólnotach, permanentnie rozpowszechniana jest idea „groźby wojny”, w innych natomiast idea emancypacyjna³¹

Istnienie państwa można połączyć ze strukturami rodowymi, ale jego stopień rozwoju zależy od rozwoju społeczeństwa. Koneczny uważa, że

²⁶ Por. Tamże s. 108.

²⁷ Por. Tenże. Państwo w cywilizacji łacińskiej. Londyn 1981 s. 23.

²⁸ Por. Tenże. Prawa dziejowe. Londyn 1982 s. 22.

²⁹ Jako przykład podaje Koneczny Chiny. Por. Tenże. O wielości s. 107

³⁰ Por. Tenże. Prawa dziejowe s. 21.

³¹ Do całości Por. Tenże. Państwo w cywilizacji łacińskiej s. 23-33.

rozwijanie się społeczności w społeczeństwo ściśle związane jest ze zróżnicowaniem zawodów, co nie może oznaczać niczego innego jak tylko to, że w nim odbywa się walka na wszystkich trzech płaszczyznach: materialnej, intelektualnej i moralnej. Społeczności więc, charakteryzujące się wielością zawodów, Koneczny określa jako w pełni rozwinięte społeczeństwa³²

Analiza struktur rodowych wraz z ich trójprawami prowadzi Konecznego do wniosku, że droga odmiennego rozwijania się wspólnot zaczęła się już bardzo wcześnie. Proces ten nie jest żadną przypadkową zbieżnością w nieznanym okolicznościach, lecz można rozpoznać w nim celowe działanie człowieka. Ta celowość najdobitniej wyraża się w treści prawa, ponieważ ono jest zwierciadłem właściwości materialnych, intelektualnych i moralnych wspólnoty. Dlatego Koneczny twierdzi, że już w tej fazie życia wspólnotowego można mówić o istnieniu różnorodnych metod ustroju życia zbiorowego. I jeszcze jedna uwaga uzupełniająca: aby móc zrozumieć metodę ustroju życia zbiorowego jakiejś istniejącej współcześnie wspólnoty i ten charakteryzujący ją stosunek państwowości i społeczności, trzeba przeanalizować dokładnie jej całą historię.

1.3. PIĘĆ KATEGORII LUDZKIEGO BYTOWANIA

Pierwsze zróżnicowanie ludzi dokonuje się w ustosunkowaniu się człowieka do pojęcia 'czasu' Ten podstawowy, różnicujący proces nabiera bardzo konkretnej formy na płaszczyźnie socjalnej w trójprawach rodowych. Koneczny jest przekonany, że jednostkę i wspólnotę, pomijając formy cywilizacyjne, łączy ich stosunek do 'abstraktów', do których należą także abstrakcyjne kategorie ludzkiego bytowania³³ Proces dyferencji zaczyna się wtedy, gdy te pojęcia abstrakcyjne wypełnia się treścią. Tymi kategoriami są: 1. Dobro, 2. Prawda, 3. Zdrowie, 4. Dobrobyt, 5. Sztuka³⁴ „Jest to *quincunx* człowieczy, obejmujący wszystkie przejawy bytu, wszelkie możliwości życia ludzkiego. Nie ma takiego faktu, ni myśli takiej, które by nie pozostawały w jakimś stosunku do którejś z tych pięciu kategorii”³⁵ Te pięć kategorii Koneczny dzieli na dwie grupy - duchową i materialną. Do grupy materialnej należą *zdrowie* i *dobrobyt*, a do duchowej *prawda* i *dobro*. *Sztuka* ma swoje miejsce w obydwu grupach i w ten sposób łączy je ze sobą.

³² Por. Tamże s. 21.

³³ Określenie 'abstrakcyjny' można stosować prawie do wszystkich pojęć i właśnie w tym 'abstrakcyjnym' stosunku człowieka do pojęć można by dostrzec wspólną bazę dla wszystkich ludzi. W momencie nadawania 'abstrakcyjnym pojęciom' treści, zaczynają się ludzie różnić.

³⁴ Por. F. Koneczny. O wielości s. 133-139.

³⁵ Tenże. O ład s. 13.

Własność, którą zaczyna się w ogóle cywilizowane życie³⁶, nie stoi w konflikcie z ludzką naturą, lecz patrząc historycznie, była ona z jednej strony siłą napędową przy powstawaniu większych wspólnot, z drugiej zaś strony wspierała ona proces emancypacji. Z tego powodu każdy atak na własność może szybko zmienić stosunki socjalne. Pierwszą wspólnotą uzależnioną od własności jest zawsze rodzina, której emancypacja wraz ze wszystkimi tego konsekwencjami możliwa była tylko tam, gdzie prawo dopuszczało własność prywatną. Sposób, w jaki ludzie zajmują stanowisko wobec kategorii dobrobytu, prowadzi do powstania wspólnot odmiennych jakościowo³⁷

Znaczenie *zdrowia* w życiu jednostki jak i wspólnoty jest interpretowane rozmaicie. Ograniczenie opieki nad chorymi tylko do członków własnej wspólnoty, zabijanie chorych, nienarodzonych dzieci, eutanazja, higiena codzienna lub rezygnacja z niej, to nie są żadne przypadkowe sprawy, lecz można w nich rozpoznać pewne metody zachowań. Z punktu widzenia tych kategorii ludzie i całe wspólnoty różnią się między sobą kwalitatywnie³⁸

„Sztuka jest tą kategorią bytu, w której łączą się najściślej czynniki cielesne i duchowe. Działa na umysł przez zmysły”³⁹ Istnienie bądź nieistnienie np. muzyki, poezji, malarstwa, ale także rodzaj obrazów np. świętych, nie można traktować jako czysty przypadek, lecz świadczy to o różnych metodach ustroju życia zbiorowego⁴⁰

W interpretacji kategorii *prawdy* Koneczny widzi najlepszy dowód na to, dlaczego ludzie rozwijali się odmiennie. Pytanie biblijne: „Cóż to jest prawda?” (J 18,38) nie jest czysto teoretycznym zagadnieniem, lecz problemem form myślenia, przy pomocy których ludzki rozum traktuje świat zarówno realny jak i nierealny. Prawda jest zatem odbiciem form myślenia. Dlatego też wolno postawić pytanie. Czy jest w ogóle jakaś prawda uniwersalna? Aby odpowiedzieć na to pytanie Koneczny ponownie sięga do form myślenia i na przykładzie literatury i matematyki⁴¹ próbuje pokazać, że rozum ludzki może coś tworzyć bez odniesienia do rzeczywistości, czyli jest zdolny do konstruowania teorii, systemów oraz postaci literackich, bazując tylko na fikcji, bez żadnego punktu styczności z rzeczywistością. Czyli prawda może rozwijać się także z fikcji. Z tego faktu Koneczny wyciągnął wniosek, że ludzki rozum potrafi wymyślić jakąś formę bez realnej treści, co w świecie realnym jest absurdem, ale konsekwencją tego może stać się i to, że ta droga tworzenia ‘prawdy’ zostanie przyjęta przez inne dziedziny ludzkiej działalności, także przez inne dyscypliny naukowe. Granicę tworzy tu zawsze spotkanie się

³⁶ Por. Tenże. *Rozwój moralności*. Lublin 1938 s. 270.

³⁷ Por. Tamże s. 271 n.

³⁸ Por. Tamże s. 238-260.

³⁹ Tamże s. 311.

⁴⁰ Por. *Do całości*: Tamże s. 297-317.

⁴¹ Por. Tamże s. 318-340.

‘formy’ z ‘bytem’, z rzeczywistością. Z tego powodu żadna dyscyplina odnosząca swój przedmiot do bytu nie może pracować czysto teoretycznie, czyli ani ‘matematycznie ani literacko’⁴² W związku z tym Koneczny pisze: „Na niczym może nie sprawdza się lepiej samo założenie mojej nauki o cywilizacji, jak na tym fakcie, że stanowisko nauki jest rozmaite w różnych cywilizacjach”⁴³, ponieważ sposób poszukiwań prawdy wskazuje na myślenie wspólnotowe, w którym dalej można rozpoznać formy myślenia. Pozycja nauki w życiu wspólnoty, czyli staranie się o prawdę obiektywną, zależne jest od metod życia zbiorowego. „Stanowisko nauki zależy tedy przede wszystkim od cywilizacji, w której obrębie ona się wykluwa i rozwija, lub też wykluczyć się nie może. Na sprawy nauki cywilizacja wywiera wpływ stanowczy. Jak to pogodzić z kwestią o obiektywizm nauki, o bezwzględność wykrywanych przez nią prawd? Czy są to prawdy naukowe, czy też ...cywilizacyjne w szaty nauki przybrane?”⁴⁴ Dlatego pytając, co jest nauką, nie można być pewnym, czy otrzyma się odpowiedź: „Zbliżyć się do wiedzy”⁴⁵, jak to definiuje Koneczny. I dalej, czy to „zbliżanie się do wiedzy” może być utylitarystyczne czy bezinteresowne? Ile bezinteresownej miłości naukowca i ile etyki znajdzie się na takiej drodze⁴⁶? Między tym „przybliżaniem się do prawdy” a umiłowaniem prawdy powinna wg Konecznego panować harmonia⁴⁷ „Ideał prawdomówności - jako ideał wychowawczy - ograniczony jest do cywilizacji łacińskiej. (...) Ideał Prawdy jest ściśle łacińskim. Oto cecha naszej cywilizacji, innym nieznaną”⁴⁸

Dobro jest kategorią moralną i w Quincunx przejmuję przodującą rolę. Kategoria ta nie jest właściwie niczym innym jak etyką regulującą życie jednostki i wspólnoty. Z analizy struktur rodowych Koneczny wyciąga następujący wniosek: Struktury pewnych rodów pochodzą z doświadczenia. W takich wspólnotach rodowych etyka opiera się na tradycji, a prawo na etyce. Istnieją też inne struktury rodowe nie wywodzące się z doświadczenia, czyli z tradycji i etyki, lecz na drodze narzucania jakiejś nowej etyki i nowego prawa⁴⁹ Dlatego jest on zdania, że dokładne badanie trójprawa rodowego może

⁴² Por. Tamże s. 340.

⁴³ Tamże s. 342.

⁴⁴ Tamże s. 348.

⁴⁵ Tamże s. 352.

⁴⁶ Zdaniem Konecznego nie została jeszcze wystarczająco dobrze przedstawiona zależność ‘dobra’ i ‘prawdy’ Por. Tamże s. 351n.

⁴⁷ Por. Tamże s. 353-357.

⁴⁸ Tamże s. 359. Staje się niewątpliwie jasnym, że jedyną cywilizacją, którą Koneczny najwyżej ocenia, jest cywilizacja łacińska. Koneczny nie przedstawił jej, jak to uczynił np. z Cywilizacją bizantyńską (Londyn 1973), czy Cywilizacją żydowską (Londyn 1974), ale można ją odczytać z traktatów: Tenże. Państwo w cywilizacji łacińskiej. Zasady prawa w cywilizacji łacińskiej. Londyn 1981.

⁴⁹ Por. Tenże. O wielości s. 140.

uwidocznic też problematykę odmiennych zapatrywań etycznych. Np. w prawie rodzinnym wyraża się to w stosunku męża do żony, a mianowicie w stopniu wolności kobiety. Tylko w Rzymie żona była pod względem prawnym równa mężowi⁵⁰ Prawo własności ukazuje też, jak etyka mogła wpływać na ekonomię wspólnoty. W niektórych rodach wolno było tylko tyle posiadać, ile było niezbędnie potrzebne. Praktycznym skutkiem takiej etyki było to, że taka wspólnota żyła w ciągłej biedzie. Gdzie etyka nie wpływała hamująco na prawo własności, tam wspólnota osiągała bardzo wysoki stan dobrobytu. Wpływ etyczny da się stwierdzić właściwie we wszystkich kategoriach ludzkiego bytowania. W istnieniu lub nieistnieniu medycyny, w ustosunkowaniu się do własności, w rodzaju sztuki, w charakterze nauki, wszędzie tam według Konecznego - można rozpoznać wpływ etyki i jej charakter⁵¹

Co to jest etyka? Koneczny określa etykę jako formę zachowania, która pozwala człowiekowi wypełniać jego zobowiązania bez konieczności stosowania zewnętrznego bądź wewnętrznego przymusu⁵² Oznacza to wprawdzie, że etyka związana jest wyłącznie z człowiekiem. Następnie etyka wyraża się w ludzkim działaniu, dlatego ma ona zawsze charakter dynamiczny. I w końcu etyka może zaistnieć tylko tam, gdzie ludzki rozum współpracuje z wolną wolą⁵³ Etyka jako forma zachowania składa się z siedmiu generalistów, których treść określają jej charakter i stopień rozwoju. Są to: 1. Poczucie obowiązku, 2. Bezinteresowność, 3. Odpowiedzialność, 4. Sprawiedliwość, 5. Sumienie, 6. Stosunek do pracy, 7 Stosunek do czasu⁵⁴ Koneczny nie zalicza 'miłości' do generalistów, bowiem występuje ona tylko w etyce chrześcijańskiej. Zdaniem Konecznego o istnieniu etyki można mówić wtedy, kiedy człowiek zajmuje jakieś stanowisko wobec tych generalistów. W celu poznania charakteru etyki należy zbadać treść tych generalistów. A skoro generalia te wypełniane są różnorodnymi treściami, powstają zatem różne etyki. Ponieważ kategoria dobra, czyli etyka, ma wpływ na treść innych kategorii ludzkiego bytu, tak więc metoda ustroju życia zbiorowego zależy ostatecznie od etyki⁵⁵

Teraz trzeba postawić pytanie: Na jakiej drodze tworzona jest treść tych siedmiu generalistów? W związku z tym Koneczny mówi o etyce, która może powstać drogą naturalną lub sztuczną⁵⁶ 'Etyka sztuczna' treść dla swoich generalistów czerpie z czegoś wymyślnego⁵⁷ Natomiast 'etyka naturalna' może powstać tam, gdzie treść tych siedmiu generalistów znamionowana jest

⁵⁰ Por. Tamże s. 143.

⁵¹ Por. Tenże. Prawa dziejowe s. 45.

⁵² Por. Tenże. O wielości s. 139.

⁵³ Por. Tenże. Rozwój moralności s. 194.

⁵⁴ Por. Tamże s. 36.

⁵⁵ Por. Tamże s. 64.

⁵⁶ Por. Tamże s. 135-168.

⁵⁷ Por. Tamże s. 160-166.

doświadczeniem i tradycją określonej wspólnoty. Z tego powodu należy mówić o wielu różnorodnych formach etyki naturalnej⁵⁸ 'Etyka naturalna' podlega procesowi rozwoju. Oznacza to, że taka etyka wprowadza dynamikę w życie wspólnoty. Przykładem takiego rozwoju etyki jest m.in. proces emancypacji, albowiem w ten naturalny sposób zmieniona została treść tych siedmiu generaliów. W chwili, gdy prawo spadkowe zapewniło dziecku materialną niezależność, pociągnęło to za sobą jednocześnie emancypację rodziny, a równocześnie położone zostały podwaliny dla rozwoju personalizmu⁵⁹ Troska o przyszłość, zapewnienie warunków życiowych dla siebie i dla rodziny, planowanie dłuższych okresów życia to wszystko mógł człowiek spełnić, kiedy na nowo określił swój stosunek do czasu i pracy, co jednocześnie nadało pojęciu 'obowiązek' nowe znaczenie. Odpowiedzialność za przyszłość trzeba znowu skonfrontować z bezinteresownością i sprawiedliwością. I tak rozwijało się sumienie, z perspektywy którego człowiek traktował czas i przestrzeń, w ramach których żyli jego bliźni⁶⁰ Z tej troski o przyszłość ziemską mogła wyłonić się także troska o czas po śmierci. Na takiej drodze może człowiek w sposób naturalny zacząć pytać o sens i cel swojego życia, a zwłaszcza o czas po śmierci. A stąd to już tylko jeden krok, by etyka naturalna zamieniła się w religijną⁶¹ Koneczny jest zdania, że stosunek między społeczeństwem a państwowością tylko wtedy będzie harmonijny, kiedy także państwo podporządkowane będzie powstałej w zakresie społeczeństwa etyce naturalnej⁶², co prawdopodobnie możliwe byłoby wyłącznie wtedy, gdyby - jak sądzi autor - w zakresie społeczeństwa istniała tylko jedna metoda ustroju życia zbiorowego.

Koneczny analizował także stosunek między etyką a religią i stwierdza przy tym, że są religie bez etyki⁶³, tak samo jak etyka może pozostać bez żadnego związku z religią, a nawet może być areligijna⁶⁴ Ale można też mówić o etyce religijnej⁶⁵ Z etyką powstałą z religii mamy do czynienia, gdy treść jej siedmiu generaliów określona została przez religię. Tego typu etyka odzwierciedla nie tyle samą religię, lecz jest ona raczej skutkiem form myślenia teologów, próbujących wyjaśnić stosunek „Bóg-człowiek” i „człowiek-Bóg” Z tego punktu widzenia zrozumiałe jest też to, dlaczego jedna etyka religijna domaga się wypełniania praw⁶⁶, a inna podkreśla raczej indywidualny stosunek

⁵⁸ Por. Tamże s. 146.

⁵⁹ Do tematyki 'Personalizm i instynkt gromadny' por. B. Gumieniuk. *Historiozofia* s. 44-46.

⁶⁰ Por. F. Koneczny. Tamże s. 145n.

⁶¹ Por. Tamże s. 184.

⁶² Por. Tenże. *Prawa dziejowe* s. 47.

⁶³ Por. Tenże. *Rozwój moralności* s. 198.

⁶⁴ Por. Tenże. *Prawa dziejowe* s. 48.

⁶⁵ Np. etyka chrześcijańska. Por. Tamże s. 43.

⁶⁶ Jako przykład podaje Koneczny w tym kontekście Islam. Por. Tenże. *O wielości* s. 257.

do Boga, którego należy czcić wszystkimi przejawami całego życia⁶⁷ Etyka religijna wobec cywilizacji zachowuje się przeróżnie. Tylko etyka Kościoła Katolickiego - według Konecznego - narzuca swoją etykę wszystkim metodom ustroju życia zbiorowego. W innym razie traktuje wspólnotę jako jeszcze nienawróconą⁶⁸

Reasumując według Konecznego:

1. Każda metoda ustroju życia zbiorowego posiada jakąś etykę.
2. Etyka wpływa na treść pięciu kategorii ludzkiego bytu.
3. Etyka, zarówno o charakterze religijnym, neutralnym lub areligijnym, jest zawsze wynikiem jednej z dwóch form myślenia.

Czy istnieje jakaś etyka powszechna, obowiązująca wszystkich ludzi? Koneczny uważa, że nie ma żadnych wystarczających wskazówek, które potwierdzałyby istnienie tak zwanej 'jedności moralnej w świadomości ludzkiej', bowiem ta powszechnie obowiązująca podstawowa struktura etyczna jest za mała i zbyt chwiejna, a ponadto można interpretować ją utylitarnie. „Etyka nie jest utylitarna, ale utylitaryzm winien być etyczny”⁶⁹ podsumowuje Koneczny.

Tak wygląda pięć kategorii ludzkiego bytowania. Chociaż panuje wśród nich specyficzna hierarchia, a 'dobro' ma rolę przodującą, to „w życiu najlepiej urządzonym panuje harmonia wszystkich pięciu kategorii”⁷⁰ Oznacza to, że „zlekceważenie ciała prowadzi zazwyczaj do obniżenia ducha”⁷¹ i trudno jest sobie wyobrazić „świętość w brudzie”⁷² Także najbardziej surowa asceza religijna ma równo wspierać wszystkie kategorie, bo w przeciwnym razie może skończyć się karykaturą. To samo dotyczy kategorii materialnych. „Nie wszędzie i nie zawsze posiada życie wszystkie pięć kategorii. Wszystkie dochodzą do głosu w drobnej zaledwie części ludzkości”⁷³ W normalnym życiu dominuje zawsze ta bądź inna kategoria. Wszystko zależy od tego, w jakiej cywilizacji żyje dany człowiek, ponieważ każda metoda ustroju życia zbiorowego kładzie inny punkt ciężkości w ramach tych kategorii i jednocześnie nadaje tym kategoriom własną interpretację. W tym stwierdzeniu odnaleźć można ostateczną odpowiedź na pytanie, dlaczego ludzie i wspólnoty różnie się rozwijają. 'Ludzkość' istnieje tylko jako gatunek biologiczny. Gdy to abstrakcyjne pojęcie 'ludzkość' analizowane jest z punktu widzenia porządku duchowego, wtedy dostrzega się istniejące realne różnice. To treść abstrakcyjnych pojęć pięciu kategorii ludzkiego bytowania ma moc do

⁶⁷ Np. etyka Kościoła Katolickiego. Por. Tamże. s. 265-272. Tenże. Rozwój moralności s. 175.

⁶⁸ Por. Tamże s. 198.

⁶⁹ Tamże s. 45.

⁷⁰ Tenże. O wielości s. 138.

⁷¹ Tamże s. 135.

⁷² Tamże s. 135.

⁷³ Tamże s. 137.

różnicowania 'ludzkości'⁷⁴ Treść tych kategorii określana jest jednak przez ludzki rozum. Wolno więc z teorii Konecznego wyciągnąć ostateczny wniosek: Przyczyny powstania różnych metod ustroju życia zbiorowego można upatrywać w dwóch formach myślenia: w aprioryzmie i aposterioryzmie.

2. PRAWA DZIEJOWE RZĄDZĄCE CYWILIZACJAMI

F. Koneczny, po stwierdzeniu istnienia tzw. 'metod ustroju życia zbiorowego', czyli cywilizacji, dochodzi również do wniosku, że tymi cywilizacjami rządzą następujące prawa: współmierność i nierówność (2.1.), trwałość i ekspansja przy niemożliwości syntez (2.2.) oraz szkodliwość mieszanek i niższość górą (2.3.).

2.1. WSPÓLMIERNOŚĆ I NIERÓWNOŚĆ

Współmierność wg Konecznego „polega na różnicach bez sprzeczności”⁷⁵ Współmierność wyrasta na naturalnym podłożu i nie poddaje się żadnym sztucznym manipulacjom. Można ją jedynie pielęgnować, co byłoby bardzo interesującym zadaniem pedagogicznym. Gdy chcemy mówić o zachowaniu, rozwoju albo o jakimś postępie w życiu prywatnym i publicznym, jak i o jakiejś harmonii w przyrodzie, wtedy musimy przyjrzeć się temu prawu. Wszystkie plany i zamiary mają szansę realizacji, jeżeli „nie przekraczają granic objętych współmiernością”⁷⁶ Granica ta zaczyna się tam, gdzie spotykają się elementy niewspółmierne.

Jak Koneczny rozumie to prawo? Prawo współmierności zaczyna działać w tym momencie, w którym rozum ludzki wybiera określoną formę myślenia dla swoich decyzji. Ta określona forma myślenia nie pozwala na to, by jednocześnie stosowana była inna forma myślenia. Najwyraźniej objawia się to prawo w zakresie socjalnym. Gdy jakaś wspólnota jest np. organizmem, wtedy w jego ramach może istnieć jedynie państwo będące także organizmem⁷⁷ Państwo mechaniczne nie byłoby w tym przypadku współmierne. Dalszą konsekwencją jest to, że tego typu wspólnota może wspierać jedynie personalizm, czyli w takiej wspólnocie musi istnieć dualizm prawa, bowiem

⁷⁴ Por. A. Hilckman. Art.: Die Wissenschaft von den Kulturen, ihre Aufgabe, ihre Bedeutung und ihre Stellung im System der Geisteswissenschaften. W: Tenże. Die Wissenschaft von den Kulturen. Meisenheim 1967 s. 29n.

⁷⁵ F. Koneczny. Prawa dziejowe s. 118.

⁷⁶ Tamże s. 133.

⁷⁷ Na temat 'Wspólnota jako organizm lub mechanizm' zob. B. Gumieniuk. Historiozofia s. 47n.

jedność prawa nie byłaby znów współmierna⁷⁸ Aposterioryczna forma myślenia, panująca w zakresie socjalnym, domaga się, by płaszczyzna etyczna kształtowana była także przez tę samą formę myślenia. Treść siedmiu etycznych generaliów konsekwentnie może więc powstać na drodze aposteriorycznej⁷⁹ W takiej wspólnotcie wchodzi w rachubę tylko taka religia, której teologii pracują posługując się również aposteriorycznymi formami myślenia. To znowu sprzyja wierze osobowej, albowiem tylko taka wiara jest właśnie współmierna⁸⁰ Wszystkie zakresy życia wspólnotowego z punktu widzenia prawa współmierności można analizować w ten sam sposób i zawsze znajdzie się dowody na to, że raz wybrana forma myślenia nie dopuszcza innej.

Zdaniem Konecznego takie samo zjawisko można zaobserwować również w życiu jednostki⁸¹ Człowiek myślący np. historycznie zawsze próbuje swojej życie kształtować z perspektywy doświadczenia. Właściwie nie jest on w stanie zostać 'rewolucjonistą' zrywającym wszelkie więzi z przeszłością, gdyż nie pozwala mu na to jego forma myślenia. Pole wspólnotowego czczenia Boga wydaje mu się zbyt wąskie, gdyż u podstaw jego religijności leży osobowy kontakt z Bogiem. Tym sposobem etyczny wymóg odpowiedzialności wobec bliźnich i Boga nabiera zupełnie innego wymiaru, niż u człowieka popierającego aprioryczną formę myślenia i kształtującego swoje życie według niej. Także przyroda podlega temu prawu. Współdziałanie klimatu, roślin i zwierząt dostarcza na to wystarczających dowodów⁸²

Na podstawie historii Koneczny stwierdza, że rozwój wspólnot ściśle związany jest z tym prawem⁸³ Czas istnienia, tempo rozwoju i siła wewnętrzna wspólnoty zależą w końcu od współdziałania wielu współmiernych elementów. Nie chodzi tu o to, czy wspólnota jest organizmem czy mechanizmem, lecz o ilość współmiernych momentów życia wspólnotowego. Mechanizm również ma szansę bycia silnym i długo istnieć, jeżeli w takiej mechanicznej wspólnotcie będzie się surowo przestrzegało tego, aby w życiu zbiorowym pojawiały się wyłącznie elementy współmierne; inaczej mówiąc, oznacza to, że wszystkie dziedziny jego egzystencji mają być kształtowane przez aprioryczną formę myślenia, bowiem „każdy z tych członków naprowadzi na wszystkie inne, sobie współmierne, gdyż każdy z nich łączy się bezwarunkowo z wszystkimi

⁷⁸ Por. F. Koneczny. Prawa dziejowe s. 126.

⁷⁹ Por. Tamże s. 123.

⁸⁰ Przykładem takiej religijnej niewspółmierności jest historia Hiszpanii. Por. Tamże. s. 126. Do problematyki 'Osobiste lub gromadne odniesienie do Boga' por. B. Gumieniuk. Historiozofia s. 50 n.

⁸¹ Wyraża się to przede wszystkim w charakterze człowieka, w którym panuje zgodność myśli, mowy i uczynków. Por. F. Koneczny. Tamże s. 119.

⁸² Tamże s. 117.

⁸³ Por. Tamże s. 122.

innemi”⁸⁴ Gdy dwie metody ustroju życia zbiorowego spotykają się ze sobą, wtedy jedna wypiera drugą, a tą wypierająca jest ta, w której elementy współmierne są silniej reprezentowane⁸⁵ Tym sposobem można wytłumaczyć, dlaczego niektóre wspólnoty przyciągają się wzajemnie, inne natomiast starają się wzajemnie zwalczać, albowiem istnieją one bądź w tym samym porządku bądź też w odmiennych. Koneczny sądzi, że prawo to najbardziej widoczne jest w analizie wielkich, politycznych decyzji. Zawsze tam, gdzie interesy odmiennych cywilizacji ścierają się, nie ma szans na osiągnięcie kompromisu⁸⁶ Prawo współmierności występuje w obydwu duchowych porządkach i reguluje stosunek między metodami ustroju życia zbiorowego⁸⁷

„Zawsze, od samego początku, panowała nierówność, i niemal od początku były dążenia do równości”⁸⁸ Historia - wg Konecznego - dostarcza wystarczająco dowodów na to, że nierówność była zawsze, ale potwierdza ona także próby zwalczania tej nierówności. Koneczny jest zdania, że legalną formą równości powinna być tylko równość przed prawem⁸⁹ Tak zwany ‘problem socjalny’⁹⁰ można rozwiązać tylko wtedy, gdy będzie się „przestrzegać sprawiedliwości przy nierówności”⁹¹ Ponieważ sprawiedliwość należy do porządku etycznego, zatem rozwiązania tego problemu należy szukać na płaszczyźnie etycznej⁹²

Rozwój jednostki i wspólnoty jest możliwy w tych zakresach ludzkiej walki o byt, które uwzględniają prawo nierówności. Zgodnie z przekonaniem Konecznego próba wymuszenia sztucznej równości może doprowadzić tylko do zahamowania rozwoju, gdyż „tylko wytwory sztuczne mogą być równe”⁹³ Prawo nierówności prowadzi do różnorodności, wielorakości. Jest więc ono motorem postępu, ponieważ nie ma żadnej innej drogi dalszego rozwoju jak naśladowanie jednostek i wyżej rozwiniętych wspólnot przez innych, przez potomnych⁹⁴ Prawa nierówności charakterystyczne są dla wspólnot, które są

⁸⁴ Tamże s. 135.

⁸⁵ Por. Tamże s. 135.

⁸⁶ Jako przykład daje Koneczny załamanie się wypraw krzyżowych, które stały się właściwie spięciem dwóch cywilizacji łacińskiej i bizantyńskiej. Wyprawy ukazały brak współmierności. Por. Tamże s. 130-132.

⁸⁷ Np. w Europie XIX wieku powstał konflikt na tle stosunku państwa do społeczeństwa, co doprowadziło do wspólnego upadku. Por. Tamże s. 126.

⁸⁸ Tamże. s. 137. Do całości por. Tamże s. 137-154.

⁸⁹ Por. Tamże s. 146.

⁹⁰ Szeroko ten problem omawia Koneczny W: Tenże. Rozwój moralności s. 281 nn.

⁹¹ Tenże. Prawa dziejowe s. 142.

⁹² „Demonstracyjnemu uwielbieniu proletariatu towarzyszą dwa odmienne objawy: walka z drożyzną prowadzona po dyletancku, a z wielkimi przechwałkami, tudzież ‘walka klas’ prowadzona po mistrzowsku przez wszystkich nieprzyjaciół cywilizacji łacińskiej.” Tamże s. 153.

⁹³ Tamże s. 154.

⁹⁴ Por. Tamże s. 139.

organizmami, w ramach których personalizm znajduje najlepszy grunt dla swojego rozwoju i myślenia historycznego⁹⁵ Koneczny zajmuje się również stanowiskiem Ewangelii w sprawie nierówności w zakresie materialnym, pytając, czy Ewangelie popierają materialną biedę. Jego zdaniem nie można nigdzie w Ewangelii znaleźć miejsca, gdzie Jezus wychwalałby ubóstwo materialne jako antytezę dla własności. Tym sposobem doszedł on do wniosku, że własność nie może być traktowana pod względem etycznym niższej niż ubóstwo⁹⁶

W ten sposób przedstawione prawo nierówności rodzi naturalnie pytanie, czy rzeczywiście można traktować je jako prawo dziejowe, gdy jednocześnie weźmie się pod uwagę, że mamy do czynienia także z mechanicznymi wspólnotami, gdzie musi panować prawo równości. W takim przypadku prawo nierówności pozostawałoby w sprzeczności do wyciągniętego przez Konecznego wniosku. Tak jak dalece autor zrozumiał Konecznego, nie traktuje on tego prawa równomiernie. Z tego, co już wcześniej zostało powiedziane, wynika, że Koneczny to prawo nierówności traktuje wprawdzie z punktu widzenia aposteriorycznej formy myślenia. Stąd wszystko jest nierówne, gdyż ta forma myślenia nie dopuszcza równości. A ponieważ Koneczny aprioryczną drogę powstawania wspólnot uważa za nienaturalną⁹⁷, stąd wniosek, że równość może zaistnieć wyłącznie z apriorycznej formy myślenia, a o równości należałoby dodać, że jest ona obca ludzkiej naturze. Można przyjąć, że Koneczny omawiając prawo nierówności nie uwzględnił wszystkich konsekwencji wynikających z jego teorii. Gdy Koneczny na podstawie studium nad historią doszedł do wniosku, że w historii istnieją różnorodne wspólnoty, stwierdził jednocześnie, iż ten odmienny rozwój swoje źródło musi mieć w dwóch formach myślenia. Z tego stwierdzenia można konsekwentnie wywieść wniosek, jakoby obydwie te formy myślenia uznać trzeba za odpowiadające naturze człowieka formy myślenia, co ostatecznie oznacza, że określenia 'naturalny' i 'nienaturalny' nie powinny być tu stosowane. Jednakże innym pytaniem jest, dlaczego człowiek wybiera tą lub tamtą formę myślenia. Wskazówka Konecznego mówiąca, że porządek duchowy nie daje się determinować i dlatego to właśnie człowiek ma możliwość wolnego wyboru formy myślenia⁹⁸, potwierdza jedynie następujące stwierdzenie, że dziejowe prawo nierówności, jak je Koneczny przedstawia w „Prawach dziejowych”, z punktu widzenia form myślenia musi być uzupełnione przez prawo równości. Wtedy oczywiście nie można już prawa

⁹⁵ Por. Tamże s. 142.

⁹⁶ Koneczny analizuje Mt 6,25-34; 19,24; J 12,1-8. Por. Tamże s. 148-151.

⁹⁷ Por. Tamże s. 143.

⁹⁸ Chodzi tutaj o prawa przyrody, które wskazują na to, że przyroda jest zdeterminowana, natomiast prawa świata duchowego nie podlegają determinizmowi, lecz ten porządek cechuje celowość działania. Por. Tenże. Rozwój moralności s. 113-134.

nierówności określać mianem prawa dziejowego. Tym sposobem prawa nierówności i równości nabierają nowego znaczenia, jednak tylko w połączeniu z konkretnymi formami myślenia.

Jednakże gdy rozpatruje się to prawo nierówności z punktu widzenia metod ustroju życia zbiorowego, wtedy musi się je ocenić zupełnie inaczej. Koneczny odkrył, że między cywilizacjami istnieją jakościowe różnice i ten właśnie fakt upoważnia do konkluzji, że prawo nierówności musi posiadać rangę prawa dziejowego, ponieważ porusza ono to, co dotyczy wszystkich ludzi i wspólnot. Z punktu widzenia metod ustroju życia zbiorowego obydwu prawom: współmierności i nierówności należy przypisać to samo znaczenie, natomiast z punktu widzenia form myślenia jest to niemożliwe. W tym ostatnim przypadku prawo współmierności nabiera rangi prawa dziejowego, zaś prawo nierówności nie zyskuje tej rangi. Koneczny, przy omawianiu prawa nierówności⁹⁹, nie działał konsekwentnie, ponieważ traktował to prawo wprawdzie wyłącznie ze stanowiska form myślenia, a następnie nadał mu charakter socjalno-ekonomiczny i w ten sposób opuścił punkt wyjścia swojej argumentacji. Jego 'niekonsekwencję' można ewentualnie usprawiedliwić kontekstem czasowym (II wojna światowa i okres po jej zakończeniu), w którym spisywane były te przemyślenia¹⁰⁰

2.2. EKSPANSJA I NIEMOŻLIWOŚĆ SYNTEZ

Prawo ekspansji wskazuje wprawdzie na siłę wewnętrzną, jaką posiada metoda ustroju życia zbiorowego. Ta siła wewnętrzna cywilizacji zależy od tego, jak wiele współmiernych elementów jest w niej obecnych i jak one współdziałają. Im większa jest liczba spotykających się elementów współmiernych, tym silniejsza jest jej żywotność i jej dynamika i tym dłużej może ona istnieć. Ta siła wewnętrzna cywilizacji w konsekwencji przynagla do rozszerzania się nie tylko wewnątrz, lecz także na zewnątrz. Koneczny jest zdania, że każdą metodą ustroju życia zbiorowego, w której istnieje siła wewnętrzna powstała z wielości współmiernych elementów, trzeba traktować jako ekspansywną, gdyż ekspansja ta jest naturalną konsekwencją jej wewnętrznej dynamiki¹⁰¹. Jak długo zatem cywilizacja posiada siłę do ekspansji, tak długo zapewnione jest także jej trwanie. Koneczny doszedł do wniosku, że jedynym wyjaśnieniem istnienia lub zanikania różnych cywilizacji jest właśnie to prawo. Z tego też powodu odrzucił on każdą biologiczną interpretację cywilizacji, gdyż uważał, że z biologicznego punktu widzenia nie

⁹⁹ Por. Tenże. Prawa dziejowe s. 137-154.

¹⁰⁰ Por. M. Giertych. Od Wydawcy. W: F. Koneczny. Prawa dziejowe s. V

¹⁰¹ Por. F. Koneczny. Tamże s. 155-173.

da się wyjaśnić ani powstawania, ani zanikania siły duchowej. Nie należy więc mieszać tych dwóch porządków: biologicznego i duchowego¹⁰²

Cywilizacja przestaje istnieć dopiero wtedy, gdy nie ma już siły wewnętrznej, by kontynuować swoją ekspansję¹⁰³ Proces zanikania jakiejś cywilizacji rozpoczyna się w jej centrum¹⁰⁴ W momencie, gdy wewnętrzna ekspansja traci siłę do pozyskiwania nowych elementów współmiernych, wtedy dochodzi w zakresie socjalnym do pasywności jej członków. Pogląd, iż „w ogóle nie warto się o nic spierać”¹⁰⁵, jest całkowicie fałszywy, ponieważ brak skłonności do sporów i dysput jest zawsze dowodem na to, że członkowie danej cywilizacji nie są już zainteresowani wartościami ich metody ustroju życia zbiorowego. Na tej podstawie twierdzi on: Gdy jakaś cywilizacja pozbawiona jest ekspansji, wtedy w tym właśnie trzeba dopatrywać się symptomu jej słabości. Brak ekspansji jest więc stanem anormalnym i oznacza, że ona jest bardzo słaba, bądź że znajduje się nawet w procesie zanikania. Proces zanikania cywilizacji może przebiegać na płaszczyźnie fizycznej, moralnej a nawet na obu płaszczyznach. Dzieje ludzkich wspólnot są w takim razie dziejami ekspansji metod ustrojów życia zbiorowego i jednocześnie historią ich walk przeciw sobie¹⁰⁶

Teraz należy postawić pytanie o metodę, sposób, w jaki dokonują się ekspansje. Zdaniem Konecznego forma ekspansji ściśle związana jest z charakterem danej cywilizacji¹⁰⁷ Natomiast charakter tej ekspansji określa etyka¹⁰⁸ Etyka danej metody ustroju życia zbiorowego wywiera więc wpływ na formę ekspansji, która może być spokojna bądź agresywna¹⁰⁹ Następnie treść ekspansji zależy od treści, która zawarta jest w metodzie ustroju życia zbiorowego. A ponieważ ona jest wynikiem form myślenia i w niej to odzwierciedla się jedna z dwóch form myślenia, czyli w rezultacie można powiedzieć, że ekspansja cywilizacji nie może być niczym innym jak wzajemną polaryzacją obydwu form myślenia.

Z prawem ekspansji ściśle związane jest prawo niemożliwości syntez cywilizacyjnych. Teoretycznie można by było a priori wymyślić jakąś możliwość łączenia się odmiennych cywilizacji. Jednakże do tej pory, jak to

¹⁰² Por. Tamże s. 157.

¹⁰³ Por. Tamże s. 156.

¹⁰⁴ Por. np. historię Rzymu. Tamże s. 129.

¹⁰⁵ Tamże s. 166.

¹⁰⁶ „Dowodem, że przy stykaniu się cywilizacji walka jest stanem normalnym, jest stan krajów, w których cywilizacje stykając się, nie walczą z sobą; otóż stan ten jest zupełnie anormalny. Obowiązuje bowiem prawo historyczne, że cywilizacje stykając się z sobą zwalczają się, walczyć z sobą muszą.” Tamże s. 165.

¹⁰⁷ Por. Tamże s. 159.

¹⁰⁸ Por. Tamże s. 167.

¹⁰⁹ Cywilizowanie przemocą jest skazane na niepowodzenie. Jediną szansą jest cywilizowanie duchowe. Por. Tamże s. 159-161.

twierdzi Koneczny, nigdy i nigdzie nie znaleziono dwóch odmiennych metod ustroju życia zbiorowego, które byłyby współmierne¹¹⁰ Podstawę niemożliwości syntezy Koneczny widzi w różnorodnym pojmowaniu etyki, prawdy, sztuki, prawa, własności i ostatecznie także zdrowia¹¹¹ Każde sztuczne skrzyżowanie cywilizacji jest od samego początku skazane na niepowodzenie¹¹² Wprawdzie istnieją takie sytuacje, w których pojedynczy człowiek dokonuje zmiany swojej metody życia zbiorowego, jednakże nie ma to nic wspólnego z jakąś syntezą¹¹³ Jakakolwiek synteza możliwa jest wyłącznie wśród kultur tych samych cywilizacji¹¹⁴

Autor jest jednak zdania, że Koneczny także przy omawianiu tego prawa nie wyciągnął ostatejnej konsekwencji ze swojej własnej teorii. Ma on rację, że dopatruje się niemożliwości syntezy w treści pięciu kategorii ludzkiego bytu i w treści siedmiu generalistów etycznych. Lecz należałoby znowu zwrócić uwagę na to, że powstanie danej metody ustroju życia zbiorowego należy widzieć jako konsekwencję formy myślenia. Z tego faktu można wywnioskować ostatecznie uzasadnienie niemożliwości syntezy między cywilizacjami, a uzasadnieniem tym byłby: Obydwie formy myślenia, pod wpływem których powstają metody ustroju życia zbiorowego, nie zezwalają na żadną syntezę między cywilizacjami.

2.3. SZKODLIWOŚĆ MIESZANEK I NIŻSZOŚĆ GÓRĄ

Prawo szkodliwości mieszania się cywilizacji wychodzi z tego, że każde pomieszczenie pojęć, każde zmieniające się zdanie i wynikające z tego przeciwstawne czyny, muszą pociągać za sobą powolny rozkład cywilizacyjny¹¹⁵ Metoda ustroju życia zbiorowego powstaje z wypełnienia określoną treścią abstrakcyjnych pojęć pięciu kategorii ludzkiego bytu. Przy wzajemnym napieraniu dwóch lub więcej cywilizacji może dojść do pomieszczenia treści pojęć pięciu kategorii. W tym to Koneczny widzi szkodliwość takich procesów, ponieważ w pewnym momencie jednostka jak i wspólnota nie wiedzą, jaką treścią wypełniona jest ich cywilizacja¹¹⁶ Tego

¹¹⁰ Por. Tamże s. 174.

¹¹¹ Por. Tamże s. 175.

¹¹² Przykładem takiego świadomego krzyżowania cywilizacji jest Aleksander W Por. Tamże s. 183.

¹¹³ Koneczny określa to raczej jako nieświadome uleganie wpływom obcej cywilizacji. Por. Tamże s. 185.

¹¹⁴ Przykładem tego jest historia Włoch. Por. Tamże s. 189.

¹¹⁵ Por. Tamże s. 191.

¹¹⁶ Koneczny uważa, że również i religie stoją często pod wpływem takich procesów. Por. Tamże s. 194-199.

typu sytuacja powstaje z dwóch powodów. Z jednej strony metoda ustroju życia zbiorowego wymaga od swoich członków, by reflektowali oni treść tych pięciu kategorii. Oznacza to, że pojawia tu się wymóg współpracy intelektualnej. Gdy wzrasta liczba członków intelektualnie słabo wykształconych, wtedy rośnie niebezpieczeństwo, że nie będą oni reagować na argumenty intelektualne, lecz dadzą się prowadzić uczuciom. W takim przypadku silniej działa ta cywilizacja, której treść przemawia raczej do uczucia, niż własna, domagająca się większego wysiłku intelektualnego. Tak powstaje sytuacja, kiedy człowiek albo porzuca swoją metodę życia, bądź przyjmuje pewne treści od innej cywilizacji, przez to wypacza swoją własną¹¹⁷

Z drugiej strony według Konecznego do pomieszenia cywilizacyjnego może dojść na płaszczyźnie socjalnej, gdy stosunek między etyką a prawem nie zostanie jasno zdefiniowany¹¹⁸. Te dwa, wyżej wymienione powody, jak je formułuje Koneczny, wskazują na właściwe podłoże, z którego powstało prawo szkodliwości mieszania. W rzeczywistości to prawo szkodliwości mieszanek rozważa Koneczny z punktu widzenia cywilizacji łacińskiej, w której to docenia on przede wszystkim silną podstawę intelektualną i drogę powstawania prawa wywodzącego się z etyki. Ponieważ jego zdaniem cywilizacja łacińska, w porównaniu z innymi metodami ustroju życia zbiorowego, osiągnęła najwyższy stopień rozwoju, walczy on przeciwko każdej sile zagrażającej tejże formie bytowania. Można zatem przyjąć, że Koneczny formułując to prawo, próbował zachować łacińską cywilizację przed niebezpieczeństwem pomieszenia a nawet przed rozpadem¹¹⁹. Dlatego też trzeba podkreślić fakt, że prawo szkodliwości mieszania, jak je Koneczny przedstawił, ma raczej charakter polemiczny niż rangę prawa dziejowego. Jednakże z drugiej strony należy przyznać Konecznemu rację, gdyż, gdy weźmie się pod uwagę całą jego teorię, wtedy wolno powiedzieć, że pomieszenie treści rzeczywiście może przynieść ze sobą niebezpieczeństwo egzystencjalne dla każdej metody ustroju życia zbiorowego. Pytanie brzmi jednak, gdzie w rzeczywistości zaczyna się mieszanie treści. W związku z tym należy raz jeszcze zwrócić uwagę na formy myślenia. Z punktu widzenia form myślenia szkodliwość mieszania zaczyna się wtedy, gdy członkowie danej cywilizacji zmieniają swoją formę myślenia. W tym kontekście można też mówić o prawie dziejowym. To ostatnie stwierdzenie trzeba jednakże dokładniej zdefiniować. Biorąc pod uwagę to, jak Koneczny widzi wspólnoty (jako organizm lub mechanizm), prawo to dla wspólnoty chcącej uwolnić się od mechanizmu wydaje się być raczej pożyteczne niż szkodliwe.

¹¹⁷ Od rewolucji francuskiej w Europie panuje mieszanka cywilizacji żydowskiej, bizantyńskiej i turańskiej. Można też mówić o pewnych elementach cywilizacji łacińskiej. Por. Tamże s. 205 n.

¹¹⁸ Por. Tamże s. 213 n.

¹¹⁹ Polityczny kontekst pisania jego pracy pozwala na przypuszczenie, że bronił on cywilizacji łacińskiej przede wszystkim przed wpływami cywilizacji turańskiej. Por. Tamże s. 208.

Pomieszanie cywilizacyjne kryje w sobie jeszcze jedno i to większe niebezpieczeństwo, ponieważ ułatwia ono przebicie się niżej rozwiniętej metody ustroju życia zbiorowego¹²⁰. Na zwalczające się wzajemnie cywilizacje zwrócono uwagę już dużo wcześniej¹²¹, jednak Koneczny jest zdania, że w walce tej zawsze pokonywana była cywilizacja wyżej stojąca. „Gdyby przy zderzeniu się cywilizacji miała zapewnione zwycięstwo zawsze wyższa (...), w takim razie wielkie wojny byłyby wielkim dobrodziejstwem i należałoby pragnąć, żeby były jak największe, żeby się biły i były bite całe pnie ludów, bo byłoby to najprostszą drogą do zapanowania na świecie cywilizacji najdoskonalszej”¹²², ale tak przecież nie jest! Koneczny utrzymuje, że historia dostarcza tylko trzech przykładów, świadczących o zwycięskim wyjściu z takiej konfrontacji wyżej rozwiniętej cywilizacji¹²³. Ale także w tych przypadkach decydującą rolę odegrała religia¹²⁴. Dwa fakторы: wojna i słaba ekspansja wyższej rozwiniętej cywilizacji ułatwiają niżej rozwiniętej zwycięstwo¹²⁵. Prawo, ułatwiające zwycięstwo niższej cywilizacji¹²⁶, również przypomina obronę cywilizacji łacińskiej, w której to Koneczny widzi najwyższy stopień rozwoju wszystkich metod ustroju życia zbiorowego¹²⁷. Cywilizacja łacińska może zapewnić swoją egzystencję jedynie poprzez konsekwentne pozostanie przy aposteriorycznej formie myślenia. Oznacza to, że musi ona silnie bronić tych elementów, które obecne są w jej porządku zaczynającym się aposterioryczną formą myślenia. Ta forma myślenia była w dziejach - według Konecznego najbardziej zagrożona. Następnie dodaje, że wystarczyłoby, żeby ta forma myślenia straciła tylko jeden ze swych elementów, a już powstałoby niebezpieczeństwo, że przemieniłaby się w jakąś niższą metodę życia zbiorowego.

Czy potrzebne jest jednak to prawo ułatwiające przenikanie się niższości? „Gdyby nie to prawo niższości, życie byłoby tak łatwe, iż nie byłoby miejsca na zasługę. Wolna wola nie miałaby pola dla siebie, bo skoro dobro zwyciężałoby samo przez się, nie trzeba by było obarczać woli trudem

¹²⁰ Por. Tamże s. 216.

¹²¹ Por. Tamże s. 217.

¹²² Tamże s. 217. Historii nie należy traktować jako potwierdzenie ciągłego rozpadania się, ale z drugiej strony jest ona dowodem na to, że nie można mówić o stałym postępującym rozwoju, zwłaszcza w sensie etycznym. Por. R. Wittram. *Zukunft in der Geschichte*. Göttingen 1966 s. 77.

¹²³ Koneczny przytacza tutaj 1. przystąpienie Germanów do cywilizacji rzymskiej, 2. podbicie Słowian bałkańskich przez cywilizację bizantyńską i 3. polsko-litewskie porozumienie. Por. F. Koneczny. Tamże s. 218.

¹²⁴ Por. Tamże s. 222.

¹²⁵ Por. Tamże s. 228n.

¹²⁶ Por. Tamże s. 217-235.

¹²⁷ Por. Tamże s. 233.

wyboru”¹²⁸ Wówczas należałoby się zapytać, czy potrzebna jest w ogóle jeszcze wolna wola.

Czy istnieje hierarchia metod ustroju życia zbiorowego? Bez wątplenia Koneczny traktuje cywilizację łacińską jako tę, która rozwinęła się najwyżej. Aby odkryć hierarchię wśród metod ustrojów życia zbiorowego, Koneczny proponuje, obliczyć jakiś wspólny „iloczyn społeczny”¹²⁹ pięciu kategorii ludzkiego bytu.

Prawo ułatwiające niższości wypieranie wyższych form ludzkiego bytowania nabiera swojego decydującego znaczenia chyba dopiero wtedy, gdy potraktuje się je z punktu widzenia obydwu form myślenia. Można by zapytać, która forma myślenia w rzeczywistości jest bardziej ‘nęcająca’, pociągająca. Myśl aposterioryczna zawsze związana jest z wysiłkiem intelektualnym. Człowiek pragnący kształtować swoje życie na bazie doświadczenia, musi nauczyć się oceniać to doświadczenie, jednocześnie nie przeceniając ani nie niedoceniając go. Łatwiejsze jest ‘zaprogramowanie’ życia wspólnotowego, niż reflektowanie wspólnego doświadczenia. Można więc wyciągnąć ostatni wniosek z teorii Konecznego, który to najwyraźniej objawia się w prawie ‘niższość górą’

Obydwie formy myślenia, chociaż należą do ludzkiej natury, muszą być odmiennie oceniane. Z punktu widzenia życia socjalnego łatwiejszą, a także bardziej ‘nęcającą’, wydaje się być aprioryczna forma myślenia. Pojedynczy człowiek nie musi się o wiele troszczyć, by „prowadzić” swoją egzystencję. Do takich samych wyników dojdzie się prawdopodobnie, gdy przeanalizuje się w ten sposób wszystkie zakresy życia. Z aposterioryczną formą myślenia żyje się trudniej, bowiem wymaga ona ciągłego wysiłku we wszystkich zakresach. Bazując na całej teorii Konecznego dochodzi się do wniosku, że można mówić także o hierarchii wśród tych dwóch form myślenia, a prawo ułatwiające ‘niższość górą’ wskazuje na to, że człowiek odbiera aprioryczną formę myślenia - jako bardziej zachęcającą niż aposterioryczna.

3. ZAKOŃCZENIE

Rozważając problem, dlaczego wspólnoty ludzkie rozwijały się odmiennie Koneczny doszedł do wniosku, że wszystkie ludzkie wspólnoty przynależą do jakiejś cywilizacji, zaś różnorodność metod ustroju życia zbiorowego wskazuje, że między nimi istnieją pewne prawa, które Koneczny nazywa prawami dziejowymi historii. Prawem fundamentalnym jest prawo

¹²⁸ Tamże s. 235.

¹²⁹ Tamże s. 86.

współmierności, kolejnym natomiast prawo nierówności. Im większy jest stopień współmierności, tym silniejsza jest ekspansja cywilizacji, która właściwie nie dopuszcza żadnej syntezy. Słabość ekspansji prowadzi do pomieszania treści, a w konsekwencji do przebiccia się niżej rozwiniętej cywilizacji. Odnosi się wrażenie, że te 'prawa dziejowe' z jednej strony mają raczej charakter polemiczny niż rangę praw dziejowych, gdyż wynikły one z obrony cywilizacji łacińskiej przed każdym pomieszaniem z innymi cywilizacjami. Z drugiej strony, jeżeli jednak potraktuje się te prawa w całym kontekście teorii Konecznego, wtedy można przypisać im rangę praw dziejowych. Ponieważ u źródeł powstawania odmiennych metod ustroju życia zbiorowego stoją dwie formy myślenia, prawa dziejowe dotyczą właśnie ścierania się między sobą form myślenia.